

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżeni Ł. A. i A. A. (1) wraz z matką zamieszkiwali na parterze w budynku oznaczonym jako ul. (...). W mieszkaniu często przebywała także pozostająca w związku partnerskim z A. A. (1), lecz niezamieszkująca z nim na stałe, Z. D. (1). W szufladzie komody, stojącej w jednym z pokoi, a używanej przez wszystkich domowników, A. i Ł. A. przechowywali narkotyki w postaci marihuany i mieszkanki amfetaminy z kokainą, wraz z prowadzonymi przez Ł. A. zapiskami dotyczącymi kwot, jakie dłużni byli oskarżonym poszczególni kupcy narkotyków. Jedną z osób, która nabywała narkotyki od oskarżonych, był P. W., który w okresie od początku grudnia 2012r. do 14.01.2013r. nabył od obydwu oskarżonych łącznie 7 gram marihuany za łączną kwotę 210 PLN. Po narkotyki P. W. przyjeżdżał każdorazowo do mieszkania oskarżonych, spotykając tam niekiedy również Z. D. (2).

W dn. 14.01.2013r. P. W. nabył od Ł. A. 2 gramy marihuany. W godzinach wieczornych, ok. godz. 22.45, w/wymieniony stał na przystanku komunikacji miejskiej, oznaczonym jako al. (...). Na widok zbliżającego się patrolu Policji P. W. schował się za wiatę przystanku, jak też schylił się i włożył w zaspę śnieżną posiadany narkotyk.

Po zatrzymaniu P. W. wskazał, skąd nabywał narkotyki. W wyniku powyższego w dn. 16.01.2013r. funkcjonariusze KRP (...) dokonali przeszukania mieszkania, zajmowanego przez oskarżonych, w wyniku czego ujawnili w jednej z szuflad komody czarne etui z zawartością 11 szt. zawiniątek z zawartością suszu – marihuany o łącznej wadze 9,56 grama netto oraz 1 zawiniątko z folii aluminiowej z zawartością kokainy i amfetaminy o łącznej wadze 13,15 grama netto, a nadto dwie kartki koloru niebieskiego z nakreślonymi przez Ł. A. zapiskami, zawierającymi skróty, brzmieniem swoim przypominające skrócony zapis nazwisk bądź przezwisk oraz przyporządkowane im liczby, częściowo zamazane środkiem pisarskim, częściowo przeprawiane. W komodzie ujawniono też pieniądze w łącznej kwocie 2.290 PLN.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo na podstawie wyjaśnień oskarżonych Ł. A. (k 60, 80, 181, 201, 387) i A. A. (1) (k 64, k. 73, 193, 387-388), na podstawie zeznań P. W. (k. 18v-19), częściowo na podstawie zeznań Z. D. (1) (k. 113, k. 414), na podstawie zeznań A. P. (k. 48-49, 531-532), na podstawie zeznań K. W. (k. 12v-13, 455-456), na podstawie opinii pisemnych (k. 124-126, 144-146, 471-472) oraz opinii ustnej (k. 456-457) biegłego H. W. , na podstawie opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 517-523), opinii biegłego z zakresu daktyloskopii (k. 665-673), a nadto na podstawie: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2, 25, 26), protokołu przeszukania osoby (k. 3-4, 35-37, 39-41), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6-8), protokołu użycia testera (k. 9, 45-46), protokołu oględzin (k. 10-11, 43-44, 115-123), protokołu przeszukania (k. 27-29, 32-33), koperty z zawartością zapisków (k. 30).

Ł. A., przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k 60**), nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, iż nie wiedział, że w jego domu znajdują się narkotyki, oskarżony sam zaś żadnych narkotyków nie posiadał. Podobnie zaprzeczył on, by sprzedawał narkotyki P. W., którego – jak wskazał – nie zna z imienia i nazwiska. Oskarżony zaprzeczył również, by jakiegokolwiek narkotyki widział u swojego brata. Odnośnie komody, w której ujawnione zostały narkotyki, oskarżony wskazał, że korzystają z niej wszyscy domownicy, oskarżony zaś ma w niej swoją półkę.

Na dalszych etapach postępowania (**k. 80, 181, 201**) oskarżony podtrzymał swoje stanowisko w zakresie nieprzyznania się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 387**) oskarżony Ł. A. również nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie twierdzenia, iż z komody korzystali wszyscy domownicy – w ocenie Sądu twierdzenie powyższe pozostaje zgodne ze wskazaniem logicznego rozumowania i doświadczenia

życiowego, nadto twierdzeniu powyższemu nie zaprzecza wprost żaden inny dowód. W pozostałym jednak zakresie Sąd wiary wyjaśnieniom oskarżonego odmówił, to zaś wobec ich sprzeczności z treścią zeznań P. W., jak i z treścią opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, z której wynika, że zapiski, ujawnione przy zawiniątkach z narkotykami w mieszkaniu oskarżonych, zostały nakreślone w całości przez oskarżonego Ł. A.. Sąd miał na uwadze, że w zapiskach tych znajduje się zamazany zapis o treści „(...)”, który Sąd uznał za zbieżny z brzmieniem nazwiska P. W.. Fakt złożenia przez oskarżonego wyjaśnień powołanej powyżej treści Sąd poczytał za przejaw realizowanej przez oskarżonego linii obrony.

Oskarżony **A. A. (1)**, przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego (**k 64**) nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, zaznaczając, że nie handluje marihuaną, narkotyk ten zaś posiadał na własny użytek. Oskarżony wyjaśnił, że kupił 15 porcji narkotyku w parku za kwotę 400 PLN. W odniesieniu do ujawnionego w mieszkaniu zawiniątka z zawartością proszku oskarżony wskazał, że znalazł je w pobliżu pralki po S. w 2012r. – zawiniątko powyższe oskarżony włożył do szuflady w komodzie. Oskarżony wyjaśnił, że zarówno amfetaminę, jak i marihuanę trzymał w swoim pokoju. Odnośnie P. W. oskarżony wskazał, że w przeszłości pożyczył w/wymienionemu pieniądze w kwocie ok. 200 PLN, zaznaczając, że było to „dawno temu”. Jednocześnie oskarżony wskazał, że P. W. odwiedził jego oraz jego brata na trzy dni przed datą przesłuchania, mówiąc, że odda pieniądze, jak też przesłał wiadomość sms o takiej treści. Oskarżony podkreślił, że nie widział żadnych narkotyków u brata Ł. A., jak też zaznaczył, że pozostaje w konflikcie z P. W., bowiem ten nie oddał oskarżonemu pieniędzy, dla oskarżonego zaś kwota 200 PLN jest „spora”.

Przesłuchany podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (**k. 73**) oskarżony przyznał się do posiadania środków odurzających, w pozostałym zakresie zaś nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że nie handluje narkotykami, marihuanę zaś posiadał na własny użytek.

Na dalszym etapie postępowania przygotowawczego (**k. 193**) oskarżony A. A. (1) przyznał się jedynie do posiadania marihuany, w pozostałym zaś zakresie nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany na rozprawie (**k. 387-388**) oskarżony przyznał się do pierwszego z zarzuconych mu czynów, nie przyznał się natomiast do drugiego z nich i odmówił składania wyjaśnień, zaznaczając jedynie, że w zawiniątku z proszkiem było mniej, niż 13 gram narkotyku.

Sąd obdarzył wiarą tę część wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał on, że narkotyki, ujawnione w jego mieszkaniu, należały do niego – twierdzenie powyższe pozostaje zgodne ze wskazaniami doświadczenia życiowego, gdy zważyć, że wszak oskarżony w mieszkaniu tym zamieszkiwał, jak i korzystał z komody, w której narkotyki te zostały ujawnione. W końcu zaś twierdzenie powyższe pozostaje zgodne z treścią zeznań P. W., który wskazał, iż również od oskarżonego A. A. (1) kupował narkotyki. Jednocześnie jednak Sąd odmówił wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w której wskazał on, iż był jedynym właścicielem powyższych środków, a posiadał je na własny użytek. W powyższym kontekście Sąd uwzględnił, że twierdzeniu powyższemu przeczą zarówno zeznania P. W., jak i wnioski zawarte w opinii z zakresu pisma ręcznego – na ich podstawie Sąd uznał za udowodnione, że wprawdzie narkotyki faktycznie należały do oskarżonego, nie był on jednak wyłącznym ich dysponentem, drugim bowiem był współoskarżony Ł. A., który przy narkotykach przechowywał także swoistą „księgowość”. Podobnie na podstawie zeznań Z. D. (1) w powiązaniu z treścią opinii biegłego z zakresu fizykochemii Sąd wykluczył, by ujawnione w mieszkaniu narkotyki przeznaczone były na własny użytek oskarżonego A. A. (1) – Sąd miał na uwadze, że ujawniona marihuana starczyłaby na co najmniej 9 porcji, amfetamina na zaś – na co najmniej 43 porcje; przyjmując wartości maksymalne proporcje te wynoszą – odpowiednio – 27 i 131 porcji. Ilości te, zdaniem Sądu, znacznie przekraczają ilości posiadane „na własny użytek”. Dodatkowo przyjęciu przedstawionej przez oskarżonego w powyższym zakresie wersji wydarzeń przeczą wprost zeznania Z. D. (1), która zaprzeczyła, by – pozostając w mieszkaniu oskarżonego kilka razy w tygodniu, w tym w weekendy, a także spędzając z nim wakacje – zauważyła u niego zachowania charakterystyczne dla osoby zażywającej narkotyki. Podobnie w końcu przeciwko prawdziwości twierdzenia oskarżonego przemawiają wnioski zawarte w opinii biegłych psychiatrów, z której wynika, że fakt uzależnienia od narkotyków oskarżony jedynie deklarował w

wywiadzie, biegli natomiast nie stwierdzili obiektywnych oznak powyższego. W tym stanie rzeczy Sąd wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym w powyższym zakresie, odmówił wiary. Sąd stanął na stanowisku, że oskarżony, składając wyjaśnienia powołanej treści, dążył do ochrony brata, która to tendencja została także zauważona przez kuratora, przeprowadzającego u oskarżonych wywiad środowiskowy (k. 584).

Sąd odmówił wiary też i tej części wyjaśnień oskarżonego, w której zaprzeczył on sprzedawaniu narkotyków P. W. – wyjaśnieniom tym bowiem przeczy treść zeznań P. W.. Odnośnie tej części wyjaśnień, w której oskarżony wskazał, że jego znajomość z P. W. ogranicza się do jednorazowego pożyczania kwoty 200 PLN i konfliktu, jaki powstał na gruncie niezwrócenia oskarżonemu powyższej kwoty, Sąd uznał za sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego, by oskarżony osobie, którą wszak słabo znał, pożyczył znaczną dla niego kwotę, do tego bez żadnej umowy, względnie jakichkolwiek innych zabezpieczeń, następnie zaś, by P. W. złożył oskarżonemu wizytę po to jedynie, by powiedzieć, że pieniędzy mu obecnie nie odda. Sam fakt wizyty świadka w miejscu zamieszkania oskarżonych w okresie bezpośrednio poprzedzającym ich zatrzymanie znajduje przy tym odzwierciedlenie w zeznaniach P. W., tyle że świadek wskazał, iż celem wizyty tej był zakup narkotyków. Podobnie z wiadomości sms, ujawnionej w telefonie oskarżonego, a pochodzącej od osoby (...), która to osoba sama przedstawiła się jako „(...)”, nadanej w dn. 15.01.2013r., wynika, że nadawca wiadomości tej, używając w wiadomości formy liczby mnogiej „wy”, zadeklarował oskarżonym „oddanie z wynagrodzeniem”, deklarując nadto zażyłe relacje z oskarżonymi (k. 122). Powyższa sekwencja wydarzeń jawi się jako logiczna, gdy zważyć, że P. W. został zatrzymany w dn. 14.01.2013r., w dn. 15.01.2013r. został on zwolniony, wiadomości sms zaś wysłane zostały po godz. 23.00, a zatem gdy w/wymieniony odzyskał już wolność, zaś sam oskarżony A. A. (1) wyjaśnił, że P. W. przesłał mu wiadomość sms, obiecując spłatę zadłużenia. Zbieżność w brzmieniu nazwiska świadka w zestawieniu z treścią wyjaśnień oskarżonego i faktem, iż w ujawnionych obok narkotyków zapiskach również widnieje zapis, dotyczący osoby określanej jako (...), przywiodła Sąd do wniosku, iż relacja P. W. z oskarżonymi opierała się na zakupie od nich narkotyków, z którego to tytułu świadek faktycznie zapłacił oskarżonym łącznie kwotę 210 PLN, dalszą zaś, nieustaloną kwotę, pozostawał im dłużny. Fakt przy tym spłaty kwoty 160 PLN, którą P. W. był oskarżonym dawniej dłużny, wynika w ocenie Sądu jasno z faktu, że w zapiskach, ujawnionych w komodzie, liczba 160 i zapis (...) były przekreślone.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim Sąd odmówił im wiary, Sąd uznał, jak była o tym mowa, za przejaw dążenia oskarżonego do ochrony brata, jak i za realizowaną linię obrony.

Ze złożonych na etapie postępowania przygotowawczego w formie wyjaśnień zeznań **P. W. (k. 18v-19)** wynika, że narkotyki w postaci 2g marihuany, jakie posiadał on przy sobie w chwili zatrzymania, zakupił wcześniej za kwotę 60 PLN od młodszego z braci A.; świadek wskazał miejsce zamieszkania w/wymienionych, jak i zeznał, że od początku grudnia do dnia swego zatrzymania kupił od braci A. łącznie około 7 gram marihuany za kwotę 210 PLN. Świadek wskazał, że narkotyki odbierał i płacił zawsze w mieszkaniu oskarżonych, zaznaczając, że kupował marihuanę od obydwu braci, w zależności od tego, który z nich był w domu, wskazując, iż powyższe stanowiło „wspólny interes” oskarżonych. Świadek zeznał również, iż w mieszkaniu oskarżonych przebywa niekiedy także partnerka jednego z nich, jednak nie zajmuje się ona narkotykami.

Sąd obdarzył zeznania powyższe wiarą w całości – Sąd miał na uwadze, że świadek w złożonych zeznaniach opisał szczegóły, o których ani nie mógłby on mieć wiedzy, ani też w końcu nie znalazłyby one odzwierciedlenia w innych dowodach, o ile świadek nie złożyłby zeznań zgodnych z prawdą. Świadek trafnie opisał miejsce zamieszkania oskarżonych, w tym fakt, że mieszkają oni na parterze, osoby zamieszkujące wspólnie z oskarżonymi, jak też w końcu wskazał na regularną obecność w mieszkaniu partnerki jednego z oskarżonych. Zbieżność okoliczności tych z rzeczywistością, zdaniem Sądu, nie mogłaby wystąpić, gdyby świadek w mieszkaniu oskarżonych nie bywał regularnie. Podobnie w końcu fakt ujawnienia w mieszkaniu oskarżonych narkotyków w ilości wystarczającej do sporządzenia – przy przyjęciu dolnego progu, wskazanego w opinii biegłego z zakresu fizykochemii – kilkudziesięciu porcji dilerkich pośrednio potwierdza zeznania świadka, iż narkotyki w postaci marihuany kupował on od oskarżonych przez okres ponad miesiąca. Podobnie złożone w powyższym zakresie przez świadka zeznania znajdują pośrednio potwierdzenie w fakcie, że oskarżony A. A. (1) określił ujawnione w mieszkaniu narkotyki jako należące do niego, jednak ujawnione przy narkotykach tych zapiski, jak wynika z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, nakreślone zostały w całości

przez Ł. A. – powyższe potwierdza zdaniem Sądu okoliczność opisaną w zeznaniach P. W., iż sprzedaż narkotyków była „wspólnym interesem” oskarżonych. Jak już była o tym mowa, Sąd stanął na stanowisku, że zbieżność co do powyższych okoliczności nie wystąpiłaby, gdyby świadek nie złożył zeznań zgodnych z prawdą.

Dokonując oceny zeznań P. W. Sąd nie mógł pominąć treści **opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 220-222)**, z której wynika, że biegli nie stwierdzili u P. W. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast organiczne zaburzenia osobowości, obniżenie funkcji intelektualnych na poziomie granicy normy, a także szkodliwe używanie kanabinoli. Sąd obdarzył opinię powyższą wiarą w całości, uznając ją za pełną, jasną i spójną, znajdującą oparcie we wskazaniach wiedzy medycznej i załączonej do akt sprawy dokumentacji medycznej w/wymienionego, a także czyniącą zadość wymogom art. 202 §4 kpk. Jednocześnie jednak – wobec powołanej powyżej zbieżności zeznań świadka z pozostałymi dowodami, które Sąd obdarzył wiarą – Sąd stanął na stanowisku, że rozpoznane przez biegłych zaburzenia pozostały bez wpływu na treść złożonych przez świadka zeznań.

Sąd uwzględnił również, iż świadek, jako osoba zatrzymana w związku z posiadaniem narkotyków, mógł mieć interes w złożeniu zeznań, które mogłyby przyczynić się do poprawy jego własnej sytuacji procesowej. W świetle jednak faktu, że wskazane w zeznaniach tych okoliczności znalazły potwierdzenie w innych dowodach, Sąd z jednej strony uznał, że w zeznaniach tych świadek przedstawił przebieg wypadków zgodnie z prawdą, z drugiej zaś – że motywacja, jaka mu w tym zakresie przyświecała, pozostała bez wpływu na samą treść zeznań. Niezależnie od powyższego Sąd uznał za celowe pokreślić, iż skoro ustawodawca przewidział w obowiązujących przepisach instytucje pozwalające bądź to uniknąć kary, bądź to ponieść łagodniejszą odpowiedzialność przez osobę, która zdecyduje się na współpracę z organami ścigania, skorzystanie z instytucji tych przez danego zatrzymanego nie może przesądzać z samej tej racji o uznaniu złożonych w tej sytuacji zeznań czy wyjaśnień za niezaskługujące na wiarę.

W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom P. W. odmówić wiary, tym samym zaś uznał zeznania te za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Z. D. (1), przesłuchana na etapie postępowania przygotowawczego (**k. 113**) zeznała, że od około 2 lat jest partnerką oskarżonego A. A. (1), w związku z czym 2-3 razy w tygodniu bywa w mieszkaniu oskarżonych, zaś w weekendy co dwa tygodnie zostaje na noc. Świadek wskazała, że nie zauważyła, by oskarżeni dysponowali dużymi kwotami gotówki, jak i też nie wiedziała, że w mieszkaniu znajdują się narkotyki – podobnie świadek podkreśliła, że nie widziała, by oskarżony A. A. (1) zachowywał się w sposób nienaturalny, był pobudzony, spowolniony, bądź nienaturalnie wesoły. Jednocześnie świadek zaznaczyła, że gdy spotykała się z A. A. (1), nie przychodzili do niego żadni koledzy.

Przesłuchana na rozprawie (**k. 414**) Z. D. (1) wskazała, iż nadal jest partnerką A. A. (1), jak i zeznała, że do mieszkania oskarżonych przychodziła codziennie, podobnie jak i przychodzili do nich koledzy, co zdarzało się dwa-trzy razy w ciągu tygodnia, a wizyty takie trwały 2-3 godziny. Świadek zeznała, że nie zna P. W., jak również zaprzeczyła, by przebywała w mieszkaniu oskarżonych pod ich nieobecność. Świadek wskazała, że nie zauważyła, by któryś z oskarżonych miał coś wspólnego z narkotykami.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka co do pozostawania w związku z oskarżonym A. A. (1) oraz co do regularnych wizyt świadka w mieszkaniu oskarżonych – w powyższym zakresie zeznania świadka korespondują z zeznaniami P. W., dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary. Podobnie Sąd obdarzył wiarą tę część zeznań świadka, w której świadek opisała wspólny rozkład dnia, realizowany wraz z oskarżonymi, jak i wspólny wyjazd wakacyjny, w końcu zaś to, iż nie zauważyła, by oskarżony A. A. (1) zażywał narkotyki – Sąd stanął na stanowisku, że świadek nie miałaby żadnego powodu, by w powyższym zakresie złożyć zeznania niezgodne z prawdą.

Sąd odmówił natomiast wiary tej części zeznań świadka, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w której wskazała ona, że w czasie jej pobytów w mieszkaniu oskarżonych nie odwiedzały inne osoby – powyższe twierdzenie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami, złożonymi przez świadka na etapie rozprawy, jak i z treścią zeznań P. W.. Sąd stanął na stanowisku, że składając zeznania powołanej treści świadek dążyła do ochrony osoby oskarżonego

A. A. (1), powodowana relacją emocjonalną z w/wymienionym. W konsekwencji Sąd za zasługujące na wiarę uznał zeznania, złożone przez świadka w powyższym zakresie na rozprawie, jako korespondujące z zeznaniami P. W..

Sąd odmówił wiary również i tej części zeznań świadka, w której zaprzeczała ona, by przebywała w mieszkaniu pod nieobecność oskarżonych, twierdzenie to bowiem pozostaje w sprzeczności z treścią zeznań P. W.. Sąd uznał, że składając zeznania powyższej treści świadek dążyła do uniknięcia połączenia jej w jakikolwiek sposób z ujawnionymi w mieszkaniu oskarżonych narkotykami.

W odniesieniu do tej części zeznań świadka, w której wskazała ona, że koledzy, którzy przychodzili do oskarżonych, pozostawali w mieszkaniu przez 2-3 godziny, Sąd nie znalazł podstaw, by uznać, że wizyt takich nie było, jednocześnie jednak, w oparciu o zeznania P. W., Sąd uznał za udowodnione, że w/wymieniony składał wizyty krótsze; jednocześnie Sąd uznał, że Z. D. (1) mogła wizyt tych nie zarejestrować.

Sąd obdarzył wiarą w całości zeznania **A. P. (k. 48-49, 531-532) i K. W. (k. 12v-13, 455-456)**, złożone na okoliczność czynności, podejmowanych przez świadków w toku postępowania przygotowawczego – zeznania te korespondują ze sporządzoną w toku czynności tych dokumentacją, w tym z protokołami zatrzymania (k. 2, 25, 26) protokołami przeszukania (k. 3, 27-29, 35-41) i protokołem zatrzymania rzeczy (k. 6-8). Nadto Sąd uwzględnił, że świadkowie są dla oskarżonych osobami obcymi, których kontakt z niniejszą sprawą miał charakter przypadkowy, wynikający z realizacji zadań wynikających ze służby świadków w Policji. Sąd wykluczył zatem, by świadkowie mieli jakikolwiek powód, by w złożonych zeznaniach opisać jakiegokolwiek okoliczności niezgodnie z prawdą. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiary, dlatego też uznał zeznania powyższe za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do poczynienia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Przesłuchany w charakterze świadka **T. Ś. (k. 51)** zeznał, iż nie wie nic na temat tego, by A. A. (1) bądź Ł. A. handlowali narkotykami. Sąd obdarzył zeznania powyższe wiarą, nie znalazł bowiem w materiale dowodowym tego typu dowodów, które by prawdziwość zeznań świadka wkluczały. Jednocześnie jednak – z uwagi na słabą znajomość świadka z oskarżonymi, jak i brak wiedzy co do okoliczności, stanowiących przedmiot przedstawionych oskarżonym zarzutów – Sąd uznał zeznania te za nieprzydatne do oparcia na tej podstawie ustaleń co do stanu faktycznego.

Sąd obdarzył wiarą w całości **opinie pisemne (k. 124-126, 144-146, 471-472) oraz opinię ustną (k. 456-457) biegłego H. W.** - z opinii tych, rozpatrywanych jako całość, wynika, że w marihuanie, ujawnionej w niniejszej sprawie, stężenie substancji czynnych stanowi 8-10% próbki, w związku z tym każda z porcji była zdolna do wywołania stanu odurzenia. Biegły zaznaczył, że tzw. porcja dilerska zawiera się w granicach od 0,3 do 1 grama marihuany, w związku z czym każde z zabezpieczonych w niniejszej sprawie zawiniątek można uznać za porcję. W odniesieniu do amfetaminy biegły wskazał, że tzw. „porcja dilerska” zawiera się w granicach od 0,1 do 0,3 grama, ilość substancji zaś, ujawniona w mieszkaniu oskarżonych, była wystarczająca do wytworzenia 43-131 tzw. „porcji dilerskich”. Biegły wskazał również, że każda z działek, zabezpieczonych w niniejszej sprawie, zawierała ilość substancji aktywnych, wystarczającą do osiągnięcia efektu odurzenia.

Opinie powyższe, traktowane jako całość, są pełne, jasne i spójne, a przy tym pozbawione sprzeczności. Sąd nie stwierdził błędów w zakresie zastosowanych przez biegłego metod badawczych, które Sąd uznał za znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy, ani dowolności w zakresie sformułowanych wniosków, które, zdaniem Sądu, wypływają logicznie z poczynionych przez biegłego ustaleń badawczych. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by opinii tej odmówić wiary, dlatego też Sąd uznał opinię biegłego za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny do oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd uznał również za wiarygodną w całości **opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego (k. 517-523)**, z której wynika, że całość zapisków na dwóch wycinkach kartki koloru niebieskiego, zabezpieczonych na k. 30 akt, została nakreślona przez oskarżonego Ł. A.. Sąd uznał również powyższą opinię za pełną, jasną i spójną, a sformułowane przez biegłego wnioski za w pełni zrozumiałe. Sąd miał na uwadze, że biegły w opinii w sposób wyczerpujący przedstawił przeprowadzony proces badawczy, wskazując na tablicach poglądowych elementy grafizmu, które doprowadziły w efekcie do zawartych w opinii wniosków końcowych, Sąd zaś nie stwierdził w powyższym zakresie błędów. W efekcie

Sąd również i w zakresie powyższej opinii nie znalazł podstaw, by odmówić jej wiary, dlatego też również i powyższą opinię Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, przydatny o oparcia na tej podstawie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Analogicznie Sąd obdarzył wiarą w całości **opinię biegłego z zakresu daktyloskopii (k. 665-673)**, z której wynika, że na zawiniątkach z zawartością środków odurzających, zabezpieczonych w niniejszej sprawie, brak jest śladów daktyloskopijnych, nadających się do badań identyfikacyjnych. Sąd nie znalazł podstaw, by opinii powyższej odmówić wiary – biegły opisał w opinii przebieg przeprowadzonych badań, jak i poczynione na ich podstawie ustalenia. Jednocześnie – wobec negatywnego charakteru wpływających z badań tych ustaleń – Sąd uznał opinię za przydatną jedynie częściowo do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę w całości **opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 205-208)**, wydanej w stosunku do oskarżonego A. A. (1), z której wynika, że u oskarżonego biegli nie stwierdzili choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast deklarowane jedynie w wywiadzie używanie środków psychoaktywnych, który to stan psychiczny oskarżonego w odniesieniu do zarzuconych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, a poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości. Sąd uznał opinię biegłych za jasną, pełną i pozbawioną sprzeczności, a sformułowane w niej wnioski za w pełni zrozumiałe i znajdujące oparcie w aktualnych wskazaniach wiedzy medycznej. Opinia biegłych czyni też zadość wymogom art. 202 §4 kpk. W tym stanie rzeczy Sąd uznał opinię powyższą za przydatną do poczynienia na tej podstawie ustaleń co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i stanu jego poczytalności w odniesieniu do zarzuconego mu czynu.

Nie budziły wątpliwości Sądu także pozostałe dowody i dokumenty, zgromadzone w niniejszej sprawie, mające postać: notatki (k. 1), protokołu zatrzymania osoby (k. 2, 25, 26), protokołu przeszukania osoby (k. 3-4, 35-37, 39-41), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 6-8), protokołu użycia testera (k. 9, 45-46), protokołu oględzin (k. 10-11, 43-44, 115-123), protokołu przeszukania (k. 27-29, 32-33), koperty z zawartością zapisków (k. 30), dokumentacji medycznej (k. 217), zaświadczenia z załącznikami (k. 381-385, 503, 592), pisma Urzędu Komunikacji Elektronicznej (k. 527-528), danych o karalności (k. K 547, 550-551, 657, 659-660), pism operatorów telefonicznych (k. 552-561, 579-580), wywiadu (k. 581-584, 586-591), postanowienie o sygn. III 782/13 (k. 676) – dowody powyższe zgromadzone zostały prawidłowo, dokumenty zaś sporządzone przez osoby do tego uprawnione, stosownie do regulacji, określających ich formę i treść, stanowiąc tym samym wierne odzwierciedlenie okoliczności w nich opisanych. Sąd nie znalazł podstaw, by dowodom tym i dokumentom odmówić wiary.

Ł. A. i A. A. (1) oskarżeni zostali o to, że:

I. w okresie od 01.12.2012r. do 14.12.2013r. w W. przy ul. (...), wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielili P. W. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości 7 gramów za łączną kwotę 210 PLN,

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dn. 29.07.2005r.

II. w dn. 16.01.2013r. w mieszkaniu na 1A przy ul. (...) wbrew przepisom ustawy, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, posiadali środek odurzający zaliczany do grupy I-N i IV-N w postaci marihuany (ziele konopi) o wadze 9,56 grama netto oraz substancję psychotropową zaliczaną do grupy II-P w postaci amfetaminy i środek odurzający zaliczany do grupy I-N w postaci kokainy o łącznej wadze 13,15 grama netto,

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dn. 29.07.2005r.

Sąd zważył, co następuje:

Udzielanie innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej oznacza czynność przekazania środka lub substancji. Ugruntowane jest orzecznictwo, w myśl którego o "udzieleniu" środka odurzającego w rozumieniu art. obecnie art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii można mówić jedynie wówczas, gdy sprawca sprzedaje

ów środek osobie będącej konsumentem narkotyku, a więc wówczas gdy środek ten przeznaczony jest na zaspokojenie jej potrzeb jako konsumenta, a nie jako diler (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 20.03.2001r. o sygn. II AKa 34/01, OSA 2002, z. 4, poz. 31 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27.06.2002r. o sygn. II AKa 201/02, KZS 2003, z. 2, poz. 63). Udzielanie może przybrać też postać pozostawienia środków odurzających w ustalonym wcześniej między zbywcą a nabywcą-konsumentem miejscu. Dla odpowiedzialności sprawcy nie jest istotne, czy osoba, której udzielił środka odurzającego lub substancji psychotropowej, faktycznie ich użyła.

Przestępstwo z art. 59 ust. 1 cyt. ustawy można popełnić tylko umyślnie. Jest to przestępstwo kierunkowe, które ze względu na cel działania sprawcy może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim (vide Łucarz K., Komentarz, Oficyna 2008).

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że oskarżeni, sprzedając P. W. narkotyki, działaniem swoim wyczerpali dyspozycję art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, bowiem – jak wynika z zeznań w/w wymienionego – za narkotyki zapłacił on łącznie 210 PLN, a nabył za kwotę tę łącznie 7 gram marihuany. Nie budzi też wątpliwości Sądu, w szczególności w świetle wydanej w stosunku do P. W. opinii biegłych lekarzy psychiatrów, że w/w wymieniony narkotyki nabywał na własny użytek, nie zaś w celu dalszej odsprzedaży. Skoro oskarżeni przy tym „interes” powyższy prowadzili wspólnie, co również wynika z zeznań P. W., nie budzi wątpliwości Sądu, iż działanie ich w powyższym zakresie miało postać działania wspólnie i w porozumieniu. Porozumienie takie musiało przy tym, zdaniem Sądu, istnieć, skoro bowiem P. W. zarówno jeden, jak i drugi oskarżony sprzedawał narkotyki, w zależności od tego, który z oskarżonych akurat był w domu, musieli oni ze sobą ustalać choćby każdorazową cenę, ilość, jaka może zostać sprzedana, jak i czynić ustalenia co do zakupu dalszych narkotyków.

Sąd uznał równocześnie, iż skoro P. W. nabył łącznie 7 gram marihuany, to zaś na przestrzeni półtora miesiąca, działania oskarżonych spełniają kryteria działania w krótkich odstępach czasu rozumieniu art. 12 kk. Podobnie Sąd stanął na stanowisku, iż działanie to spełniało kryterium realizowanego w ramach z góry powziętego zamiaru, skoro wymagane było, dla jego przedsięwzięcia, uprzednie zawiązanie porozumienia m.in. co do kwestii wskazanych powyżej, tj. choćby ceny, po której narkotyk miał być sprzedawany.

Sąd dokonał przy tym modyfikacji co do okresu przypisanego oskarżonym w powyższym zakresie działania, uznając, że skoro P. W. został zatrzymany w dn. 14.01.2013r. (k. 2), ten właśnie dzień determinuje końcową granicę czasową działania oskarżonych, data zaś wskazana w akcie oskarżenia, tj. dzień 14.12.2013r., stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał obydwu oskarżonych za winnych tego, że w okresie od 01.12.2012r. do 14.01.2013r. w W. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielili P. W. środka odurzającego w postaci marihuany w łącznej ilości 7 gramów za łączną kwotę 210 PLN, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję **art. 59 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk.**

Przepis art. 62 ust. 1 ustawy z dn. z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje posiadanie, wbrew przepisom ustawy, środków odurzających lub substancji psychotropowych.

Sąd w powyższym kontekście podzielił pogląd, iż z dokonaniem czynu, polegającego na udzielaniu środka odurzającego, łączy się moment bezpośredniego kontaktu z konkretnym nabywcą sprawcy, wykonującego czynność przekazania środka odurzającego lub substancji psychotropowej. O realizacji etapu usiłowania, w którym sprawca zmierza bezpośrednio do dokonania czynu zabronionego, można mówić wtedy, gdy dojdzie do wystąpienia z ofertą sprzedaży lub ewentualnie podjęcia rokowań co do sprzedaży narkotyku na skutek inicjatywy innej osoby, zainteresowanej nabyciem. Do tego momentu wszystkie czynności, a więc nabycie narkotyku, jego rozdzielanie na odpowiednie porcje do sprzedaży i przyjście z zamiarem sprzedaży przygotowanych porcji w miejsce, gdzie taka sprzedaż jest często dokonywana, są czynnościami przygotowawczymi i uzasadniać mogą jedynie odpowiedzialność na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dn. 27.01.2011r. wskazał, że posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest każde władczenie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia (I KZP 24/10, OSNKW 2011/1/2...).

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że narkotyk będący przedmiotem przestępstwa z art. 62 ustawy z 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii musi spełniać nie tylko kryterium przynależności grupowej do związków wymienionych w załącznikach do tego aktu prawnego, ale również kryterium ilościowe, pozwalające na jednorazowe użycie w celu osiągnięcia choćby potencjalnego efektu odurzenia lub innego charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11.03.2010r. o sygn. IV KK 432/09, LEX nr 583908).

Przestępstwo z art. 62 ust.1 można popełnić tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub z zamiarem ewentualnym; zamiar ewentualny wystąpi np. wówczas, gdy sprawca, nie mając pewności co do rodzaju posiadanych środków, przyjmuje, że może to być środek odurzający, liczy się z możliwością popełnienia przestępstwa i na to się godzi (vide Lucarz K., op. cit.)

W realiach niniejszej sprawy Sąd – na podstawie opinii biegłego H. W. – uznał, że środek odurzający zarówno w postaci marihuany, jak i amfetaminy, ujawniony w mieszkaniu oskarżonych, spełniał obydwa wskazane powyżej kryteria, tj. zarówno ilościowe, jak i jakościowe, pozwalając na osiągnięcie efektu odurzenia. Sąd nie powziął też wątpliwości, że obydwaj oskarżeni mieli świadomość, iż posiadane przez nich substancje stanowią środki odurzające, na co jasno wskazuje treść zeznań P. W. w powiązaniu z wyjaśnieniami A. A. (1) i treścią opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego. Sąd uznał przy tym, na podstawie wskazań logicznego rozumowania, że skoro zawiniątka z zawartością narkotyków i kartki z zapiskami przechowywane były w tym samym miejscu, kartki te zaś, zapisane w całości przez oskarżonego Ł. A., zawierają wyłącznie skróty literowe i przyporządkowane im liczby, okoliczności te nie dopuszczają innych wniosków, jak tylko takie, że zapiski powyższe ze środkami odurzającymi są powiązane, tj. stanowią swoistą „księgowość”. Skoro zatem „księgowość” tę prowadził Ł. A., A. A. (1) zaś, składając wyjaśnienia, opisał w nich szczegółowo ilość i rodzaj posiadanych środków odurzających, Sąd uznał, iż jedynym wnioskiem, jaki może zostać na tej podstawie sformułowany, jest wniosek, iż posiadaczami i dysponentami narkotyków byli obaj oskarżeni, okoliczność ta była zaś objęta porozumieniem. Oceny powyższej nie zmienia, że z opinii biegłego z zakresu daktyloskopii wynika, iż na zawiniątkach tych nie ujawniono śladów daktyloskopijnych nadających się do identyfikacji, opinia ta bowiem nie pozbawia przymiotu wiarygodności pozostałych dowodów, na których Sąd ustalenia poczynione w powyższym zakresie oparł. Podkreślenia przy tym wymaga, że nawet na gruncie kodeksu cywilnego posiadanie może być wykonywane przez jedną lub większą liczbę osób. O współposiadaniu można mówić wówczas, gdy rzecz znajduje się we wspólnym władczeniu kilku osób, które władają nią w taki sposób, jak to czynią współwłaściciele, przy założeniu, że czynią to z wolą wykonywania wspólnego prawa (vide Filipak T., Komentarz, Lex 2012).

Sąd miał na uwadze, że ilość środków odurzających, posiadanych przez oskarżonych, mogła posłużyć do utworzenia łącznie nawet ponad 100 działek dilerskich. Sąd rozważał w powyższym zakresie, czy ilość ta może stanowić ilość znaczną w rozumieniu art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd w powyższym zakresie miał na uwadze, że wprawdzie zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu o sygn. II AKa 220/12 z dn. 15.10.2012r. (LEX nr 1238635) i wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku o sygn. II AKa 430/12 (KZS 2013/3/94) „ilość znaczna” narkotyków to taka, która pozwala odurzyć co najmniej kilkadziesiąt osób, jednak w orzecznictwie przeważa pogląd, iż znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się kilkudziesięciu tysięcy osób - chodzić powinno o ilości hurtowe, ponadprzeciętne w zwykłym obrocie środkami odurzającymi, tylko wówczas bowiem to kwalifikujące pojęcie ma sens prawnokarny (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie o sygn. II AKa 47/13 z dn. 05.04.2013r., LEX nr 1339362). Sąd podzielił ostatnie z powołanych zapatrywań, dzieląc je też w całości wskazane w orzeczeniu tym argumenty.

W efekcie Sąd uznał obydwu oskarżonych za winnych popełnienia zarzuconych im czynów, wyczerpujących dyspozycję **art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii**.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się wskazaniem art. 53 kk.

W odniesieniu do obu zarzuconych oskarżonym czynów Sąd uznał stopień ich społecznej szkodliwości za znaczny. Sąd miał na uwadze, że przedmiotem ochrony ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest swoista ochrona zdrowia publicznego, a podstawowym argumentem na rzecz polityki prohibicji wobec narkotyków jest okoliczność, iż są to substancje o wyjątkowo szkodliwym charakterze, którą to szkodliwość określa się często mianem negatywnych konsekwencji pierwotnych narkotyków, tj. takich, które wynikają przede wszystkim z ich szczególnych właściwości farmakologicznych, i sposobu, w jaki oddziałują one na organizm człowieka. Narkotyki, takie jak kokaina czy amfetamina, nie wywołują wprawdzie przyzwyczajenia tkankowego, jednak wywołują bardzo niekiedy silne uzależnienie czy też przyzwyczajenie psychiczne, wyrażające się w silnym czy też nawet nie dającym się opanować pragnieniu danego środka. Zjawisko uzależnienia, tak fizycznego, jak i psychicznego, uważa się powszechnie za zjawiska o niezwykle negatywnych konsekwencjach indywidualnych i społecznych, o ile bowiem bezpośredni wpływ środków odurzających jest stanem chwilowym i przemijającym, to uzależnienie jest już konsekwencją o charakterze długofalowym, trwale zakłócającym zdolność jednostki do wchodzenia w normalne interakcje społeczne w sferze rodzinnej, zawodowej oraz towarzyskiej i trwale zakłócającym jej zdolność do normalnego pełnienia ról społecznych, a w wielu wypadkach prowadzącym do całkowitej jej utraty. W efekcie aktywność życiowa osoby uzależnionej od narkotyków koncentruje się w coraz to większym stopniu na jednym podstawowym zagadnieniu, a mianowicie na zdobywaniu substancji, od której jest ona uzależniona, to zaś prowadzi do postępującego zaniedbywania i porzucania wszystkich innych ról społecznych, poza rolą konsumenta narkotyków (vide Krajewski K., Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii, Zakamycze 2001).

W odniesieniu do czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk Sąd miał też na uwadze, że oskarżeni sprzedali P. W. narkotyki w ramach kilku transakcji, działanie ich zatem było rozciągnięte w czasie, a łączna ilość sprzedanej marihuany pozwalała na podzielenie jej na od 7 do 21 działek dilerkich. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości powyższego czynu Sąd nie mógł pominąć, że motywacja oskarżonych sprowadzała się w powyższym zakresie wyłącznie do motywacji majątkowej – oskarżeni, zamiast zapracować na pożądane dobra, zdecydowali się na obranie drogi przestępstwa. Oceny powyższej nie zmienia, że oskarżeni w okresie objętym zarzutami, jak wynika choćby z zeznań Z. D. (1), też i byli legalnie zatrudnieni, skoro pomimo to zdecydowali się oni na osiągnięcie dodatkowych dochodów, działając niezgodnie z prawem, w miejsce choćby podjęcia innego, lepiej wynagradzanego zatrudnienia.

W odniesieniu do czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd uwzględnił powołaną już powyżej, a powszechnie znaną, okoliczność, iż używanie środków odurzających skrajnie negatywnie wpływa na życie człowieka, nawet jeśli dana substancja wywołuje jedynie tzw. uzależnienie psychiczne. Konsekwencją powyższego jest pogorszenie się stanu tzw. zdrowia publicznego, stanowiącego przedmiot ochrony ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w dalszej kolejności zaś – konieczność ponoszenia kosztów leczenia osób uzależnionych przez ogół społeczeństwa. Sąd uwzględnił w powyższym kontekście również, iż – jak wynika z opinii biegłego H. W. – posiadane przez oskarżonych ilości narkotyków pozwalały łącznie na utworzenie, nawet przy przyjęciu wartości minimalnych, kilkudziesięciu działek dilerkich.

Analogicznie Sąd jako znaczny ocenił też i stopień winy oskarżonych.

W odniesieniu do czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk Sąd miał na uwadze, iż przestępstwo powyższe popełniane jest z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, oskarżeni zaś działanie swoje realizowali na przestrzeni liczonej w miesiącach, mieli oni zatem możliwość na każdym jego etapie od realizacji swego zamiaru odstąpić, czego jednak nie uczynili. Sąd nie stwierdził w realiach niniejszej sprawy jakichkolwiek okoliczności, wyłączających bezprawność albo winę. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw, by stopień zawinienia oskarżonych ocenić odmiennie od stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego im czynu.

Podobnie za znaczny Sąd uznał stopień winy obydwu oskarżonych w odniesieniu do czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd uwzględnił w powyższym kontekście, iż – jak wynika z opinii biegłego H. W. – posiadane przez oskarżonych ilości zarówno marihuany, jak i amfetaminy, znacznie przekraczały tzw. jedną porcję, oskarżeni zaś zupełnie świadomie zdecydowali się na posiadanie środków odurzających, wykazując tym samym świadome lekceważenie porządku prawnego. Analogicznie jak powyżej Sąd nie stwierdził również w odniesieniu do powyższego czynu jakichkolwiek okoliczności, wyłączających bezprawność albo winę; podobnie też Sąd nie znalazł podstaw, by stopień zawinienia oskarżonych ocenić odmiennie od stopnia społecznej szkodliwości zarzuconego im czynu.

Znaczny stopień winy w odniesieniu do obydwu zarzuconych oskarżonym czynów oraz każdorazowo znaczny stopień ich społecznej szkodliwości Sąd poczytał za okoliczności obciążające oskarżonych.

Za okoliczność obciążającą w odniesieniu do oskarżonego Ł. A. Sąd poczytał także jego dotychczasową 5-krotną karalność (k. 659), jak też niewywiązywanie się w przeszłości z obowiązków, nałożonych na oskarżonego przez Sąd, w tym realizowania obowiązku utrzymywania kontaktu z kuratorem (k. 590).

Jako okoliczność łagodzącą w odniesieniu do obydwu oskarżonych Sąd poczytał ich stosunkowo młody wiek, jak i pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, o której mowa w wywiadzie kuratora, w końcu zaś uregulowany obecnie tryb życia. Podobnie za okoliczność taką w odniesieniu do oskarżonego A. A. (1) Sąd poczytał jego dotychczasową niekaralność (k.657).

W odniesieniu do obydwu oskarżonych całość powołanych okoliczności obciążających skłoniła Sąd do uznania, iż oskarżonym za każdy z zarzuconych im czynów winna zostać wymierzona kara pozbawienia wolności – Sąd nie znalazł podstaw do wymierzenia, na jakiegokolwiek podstawie prawnej, kary łagodniejszego rodzaju. W odniesieniu do oskarżonego **Ł. A.** powołane okoliczności obciążające skłoniły Sąd dodatkowo do wniosku, iż kara wymierzona oskarżonemu za każdy z zarzuconych mu czynów winna kształtować się wyraźnie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W powyższym kontekście Sąd uwzględnił, że skoro oskarżony był już wcześniej 5-krotnie karany, stopień jego winy w odniesieniu do każdego z zarzuconych mu czynów zwiększał fakt, że zdawał on sobie sprawę, iż popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim uprzednia karalność, wskazuje, że naruszanie porządku prawnego ma w życiu oskarżonego charakter powtarzalny. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania osobie uprzednio już karanej zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u osoby karanej wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (vide B. Janiszewski, Recydywa, s. 101). W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że oskarżonemu temu winna zostać za czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk wymierzona kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 62 ust. 1 cyt. ustawy zaś – kara 1 roku pozbawienia wolności. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczone w powyższym wymiarze kary, zdaniem Sądu, są karami sprawiedliwymi, adekwatnymi do okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów, każdorazowego stopnia ich społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. W oczywisty sposób Sąd uznał, że kara musi stanowić dolegliwość, aby była w stanie uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych tego porządku naruszeń, wywołując u oskarżonego przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw. Orzekając każdorazowo karę pozbawienia wolności w powyższym wymiarze Sąd miał na uwadze, by kara ta osiągnęła cele zapobiegawcze i wychowawcze w ramach prewencji indywidualnej, uświadamiając oskarżonemu, że popełnianie przestępstw jest naganne, zaś kara – nieuchronna. Podobnie Sąd miał na uwadze, by orzeczony wymiar kary spełnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest powstrzymanie ewentualnych innych sprawców przestępstw od realizacji działań niezgodnych z prawem. Decydując każdorazowo o wymiarze kary

Sąd podzielił pogląd, iż popełnienia kolejnych przestępstw świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów (vide K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461), jak również fakt ten świadczy o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych, kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa (vide wyrok Sądu Najwyższego z dn. 26.04.1985r. o sygn. V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Decydując o wymierzeniu oskarżonemu Ł. A. kary łącznej Sąd miał na uwadze, iż jakkolwiek dopuszczalne jest w powyższym zakresie zastosowanie zarówno zasady pełnej absorpcji, jak i zasady pełnej kumulacji, to jednak są to rozstrzygnięcia skrajne, które znajdują zastosowanie w zupełnie wyjątkowych nietypowych sytuacjach. O ile na wymiar kary łącznej nie ma już wpływu stopień zawinienia ani stopień społecznej szkodliwości poszczególnych przestępstw, o tyle popełnienie wielu przestępstw, za które orzeczono kary podlegające łączeniu, ma duże znaczenie przy wymiarze kary łącznej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 20.05.2008r. o sygn. II AKa 129/08, LEX nr 466456).

W realiach niniejszej sprawy Sąd nie znalazł przesłanek do zastosowania wobec oskarżonego przy wymiarze kary łącznej żadnego z powołanych powyżej rozwiązań skrajnych, dlatego też stanął na stanowisku, że kara łączna winna oskarżonemu zostać wymierzona na zasadzie asperacji. Sąd w powyższym zakresie uwzględnił z jednej strony, iż zarzucone oskarżonemu czyny popełnione zostały w stosunkowo niewielkim odstępnie czasowym, z drugiej jednak strony – że stanowiły one każdorazowo realizację innego zamiaru przestępnego, znajdującego wyraz w popełnieniu łącznie dwóch, wyraźnie wyodrębnionych zachowań. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że oskarżonemu winna zostać wymierzona kara łączna 2 lat pozbawienia wolności. Sąd miał w szczególności sposób na uwadze, że wymierzając karę łączną Sąd musi każdorazowo uwzględnić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa - kara, także orzeczona jako kara łączna, winna wpływać na przekonanie, że popełnianie przestępstw nie może ująć bezkarnie i spotyka się ze sprawiedliwą karą. W oczywisty sposób kara łączna winna być ukształtowana w taki sposób, by uświadomić oskarżonemu naganność jego postępowania i powstrzymać go od ponownego wkroczenia na drogę przestępstwa. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że kara w wymiarze niższym, niż 2 lata pozbawienia wolności, nie będzie w stanie spełnić powyższych celów.

W powyższym kontekście Sąd doszedł także do przekonania o niecelowości i niezasadności zastosowania wobec oskarżonego Ł. A. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, uznając, że obecnie cele stawiane wymiarowi kary może w stosunku do oskarżonego osiągnąć jedynie kara pozbawienia wolności, orzeczona jako kara bezwzględna. Oskarżony był już, jak zostało to wspomniane, 5-krotnie prawomocnie skazany, w tym 4 razy na kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, oddany również pod dozór kuratora, któremu to obowiązki jednak uchybiał, o czym mowa w wywiadzie, sporządzonym przez kuratora w niniejszym postępowaniu. Obecnie zatem, w ocenie Sądu, nie istnieją żadne okoliczności, które pozwalałyby na uznanie za celowe kolejnego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej w niniejszej sprawie - zdaniem Sądu nie istnieje bowiem pozytywna prognoza kryminologiczna co do postępowania oskarżonego w przyszłości, skutkiem czego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie osiągnęłaby wobec oskarżonego stawianych przed nią celów, a w szczególności skutecznie nie zapobiegłaby powrotowi oskarżonego po raz kolejny na drogę przestępstwa. W ocenie Sądu wymierzenie oskarżonemu Ł. A. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie wywołałoby w stosunku do oskarżonego żadnego skutku wychowawczego i nie powstrzymałoby oskarżonego przed popełnieniem kolejnych przestępstw. Sąd miał przy tym na uwadze, że pogląd kuratora sądowego co do tego, iż oskarżony nie jest osobą wymagającą odbywania kary (k. 590), nie jest poglądem dla Sądu wiążącym, decyzja zaś co do tego, w jakim wymiarze i jakiej formie wobec oskarżonego winna zostać wymierzona kara, jest decyzją zastrzeżoną wyłącznie dla Sądu. Oczywistym przy tym dla Sądu jest, że społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do stopnia społecznej szkodliwości oraz limitujący wymiar kary stopień winy, to elementy wymiaru kary jako takiej i nie mają one żadnego wpływu na instytucję warunkowego zawieszenia jej wykonania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 16.06.2009r. o sygn. II AKa 102/09, LEX nr 513126). Przepis art. 69 §1 kk odwołuje się do elementów prognostycznych, wskazujących na możliwość osiągnięcia celów kary pozbawienia wolności, nie orzekając jej w bezwzględnym wymiarze, a zatem jest to swoisty środek polityki karnej wobec sprawców nadających się do oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach wolnościowych, wobec istnienia

po ich stronie uzasadnionego przekonania, że nie powrócą na drogę przestępstwa (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 16.04.2009r. o sygn. II AKa 19/09, Biul.SAKa 2009/2/5...). W efekcie przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Jak zostało to wskazane powyżej – Sąd podstaw dla sformułowania wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej nie znalazł.

W odniesieniu do oskarżonego **A. A. (1)** Sąd stanął na stanowisku, iż w odniesieniu do pierwszego z zarzuconych oskarżonemu czynów cele stawiane wymiarowi kary osiągnie kara 1 roku pozbawienia wolności – jak już była o tym mowa, Sąd – wobec powołanych powyżej okoliczności obciążających - nie znalazł podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia kary, jednocześnie jednak dotychczasowa niekaralność oskarżonego w powiązaniu z całokształtem powołanych okoliczności łagodzących przywiodła Sąd do wniosku, że kara w powyższym wymiarze będzie wystarczająca dla uświadomienia oskarżonemu, iż czyn jego spotkał się z potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, konsekwencją którego jest orzeczenie o karze. Tym samym Sąd stanął na stanowisku, iż kara powyższa, wymierzona na poziomie dolnego progu ustawowego zagrożenia, uświadomi oskarżonemu w wystarczającym stopniu naganność jego postępowania i powstrzyma go od naruszenia porządku prawnego w przyszłości, podobnie jak i będzie stanowiła czytelny impuls w kierunku kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, iż każde naruszenie porządku prawnego pozostaje działaniem nieopłacalnym, powstrzymując ewentualnych innych sprawców przestępstw przed realizacją swego zamiaru.

W odniesieniu do drugiego z zarzuconych oskarżonemu czynów stopień jego społecznej szkodliwości, wynikający w pierwszej kolejności z ilości posiadanych środków odurzających, skłonił Sąd do przyjęcia, iż jakkolwiek powołane powyżej w odniesieniu do oskarżonego okoliczności łagodzące przemawiają za wymierzeniem mu kary wyraźnie poniżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, to kara ta powinna kształtować się wymiennie także powyżej dolnej jego granicy – te same okoliczności skłoniły Sąd przy tym do uznania, że brak jest podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy Sąd stanął zatem na stanowisku, że oskarżonemu A. A. (1) za drugi z zarzuconych mu czynów winna zostać wymierzona kara 8 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wymierzone powyżej kary jednostkowe pozostają adekwatne do każdorazowego stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości zarzuconych mu każdorazowo czynów, uwzględniają całość powołanych okoliczności obciążających, jak i łagodzących, w końcu zaś spełnią stawiane przed nimi cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej.

Decydując o wymiarze kary łącznej, jaka winna zostać orzeczona wobec oskarżonego A. A. (1), Sąd kierował się wskazaniem analogicznymi, jak powyżej, przywołanymi w odniesieniu do osoby współoskarżonego Ł. A.. W konsekwencji Sąd stanął na stanowisku, że A. A. (1) winna zostać wymierzona kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczona w powyższym wymiarze kara będzie czynić zadość wymogom, stawianym wymiarowi kary orzekanej w warunkach kary łącznej, w szczególności zaś uświadomi ona oskarżonemu, że naruszanie porządku prawnego jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnie za sobą realną dolegliwość w postaci orzeczenia o karze, osiągając w ten sposób cele stawiane wymiarowi kary w zakresie prewencji indywidualnej, jak i uświadomi okoliczność powyższą innym potencjalnym sprawcom przestępstw, powstrzymując ich w efekcie od realizacji działań niezgodnych z porządkiem prawnym, czyniąc tym samym zadość dyrektywom wymiaru kary w zakresie prewencji generalnej.

Uwzględniając jednakże dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że w sprawie niniejszej możliwe jest sformułowanie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, umożliwiającej warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Sąd w powyższym kontekście uwzględnił, że oskarżony dotychczas przestrzegał porządku prawnego, co jasno wynika z danych o karalności (k. 657). Jednocześnie jednak, decydując o okresie próby, Sąd kierował się stopniem pewności powyższej prognozy, mając w szczególności na uwadze, że działanie zarzucone oskarżonemu, stanowiące czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

w zw. z art. 12 kk, rozciągało się na okres przekraczający 1 miesiąc, a także mając na uwadze ilość środków odurzających, posiadanych przez oskarżonego, stanowiących przedmiot zarzucanego mu czynu z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że dopiero okres próby, wynoszący 4 lata, będzie wystarczający dla rzeczywistej weryfikacji sformułowanej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy, w tym również dla weryfikacji, czy oskarżony faktycznie zrozumiał naganność swego postępowania i w przyszłości będzie w dalszym ciągu postępował zgodnie z prawem.

Kierując się koniecznością uświadomienia oskarżonym, że ich czyn z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk, popełniony wszak w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, spotkał się z wymiernym potępieniem ze strony wymiaru sprawiedliwości, a także kierując się potrzebą osiągnięcia wobec oskarżonych względów wychowawczych i zapobiegawczych, w tym uświadomienia oskarżonym nieopłacalności popełniania przestępstw, Sąd uznał za celowe orzeczenie wobec oskarżonych także kary grzywny. Rozstrzygając o wymiarze kary Sąd miał z jednej strony na uwadze całość powołanych powyżej okoliczności obciążających i łagodzących, z drugiej zaś strony – sytuację majątkową i osobistą każdego oskarżonych – obaj oskarżeni wskazali bowiem co do swojej osoby, że pracują i osiągają dochód w kwocie około 2.000 PLN, obaj są kawalerami i osobami bezdzietnymi (k. 368). W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że kara grzywny orzeczona w stosunku do Ł. A. w wysokości 80 stawek dziennych po 10 PLN, w stosunku do A. A. (4) zaś w wysokości 50 stawek dziennych po 10 PLN będzie z jednej strony dla każdego z oskarżonych karą realnie odczuwalną, z drugiej zaś strony – nieprzekraczającą jego możliwości zarobkowych.

Mając na uwadze brzmienie art. 45 §1 kk Sąd orzekł o przepadku korzyści majątkowej, uzyskanej przez oskarżonych w wyniku czynu z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w stosunku do każdego z oskarżonych w kwocie każdorazowo po 105 PLN.

W konsekwencji Sąd uznał, że całość orzeczenia o karze, obejmującego kary jednostkowe, ukształtowana w powyższy sposób, pozostaje adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym i każdorazowego stopnia ich winy, nie przekraczając tegoż stopnia, w odniesieniu zaś do orzeczenia o karze łącznej – iż kara ta każdorazowo pozostaje zgodna także z dyrektywami orzekania tej kary, nie czyniąc orzeczonych kar ani rażąco łagodnymi, ani też rażąco niewspółmiernie surowymi. Sąd stanął na stanowisku, że orzeczone w powyższy sposób wobec oskarżonych kary osiągną wobec każdego z nich cele zapobiegawcze i wychowawcze, powstrzymując tym samym oskarżonych przed ponownym wkroczeniem na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu ukształtowane w powyższy sposób orzeczenia o karze osiągną również cele stawiane wymiarowi kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc czytelny sygnał, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne i każdorazowo pociągnie za sobą nieuchronną karę.

Sąd nie znalazł podstaw, by zwolnić oskarżonych od kosztów sądowych. Sąd w pełni podzielił stanowisko, iż regułą winno być obciążenie skazanych kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów. Zwolnienie takie może nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 §1 kpk, gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 28.06.2012r. o sygn. I AKa 98/12, LEX nr 1217813). W realiach niniejszej sprawy, wobec okoliczności powołanych już powyżej odnośnie wymiaru kary grzywny, Sąd okoliczności takich nie stwierdził.

Mając zatem na uwadze całość powołanych okoliczności, Sąd orzekł, jak w wyroku.